

Profil kierowcy – nie ma zgody na prowizorkę

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 17, lipiec 2013 00:00

Odsłony: 2014

Niedługo minie pół roku, od kiedy to wielu starostów i prezydentów miast na prawach powiatu - jako organy rejestrujące pojazdy, zmuszonych jest do stosowania opartej na nośniku papierowym i przesyłce pocztowej metody przekazywania profilu kandydata na kierowcę ośrodkowi egzaminowania (także przyjmowania z tego ośrodka wyników egzaminu).

Resort transportu, budownictwa i gospodarki morskiej postanowił wdrożyć system teleinformatyczny wspierający proces wydawania uprawnień do kierowania pojazdami, ale nie zadbał o zagwarantowanie wzajemnej zgodności wszystkich elementów systemu informatycznego. W wyniku czego jedno z rozwiązań oferowanych na rynku dla wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego nie współpracuje z systemem Kierowca wytworzonym przez Państwową Wytwórną Papierów Wartościowych. W efekcie na ponad połowie powierzchni kraju nie było możliwe skuteczne zrealizowanie procesu wydania uprawnień do kierowania pojazdami.

Próbując ratować sytuację, resort wprowadził awaryjny tryb tymczasowy, tyle że bardziej pracochłonny i kosztochłonny niż ten oparty w pełni na elektronicznym przekazywaniu danych.

Ministerstwo ma problem ze spółką skarbu państwa uprzywilejowaną w sposób co najmniej wątpliwy, ograniczający możliwość konkurencji w świadczeniu usług dla wydziałów komunikacji.

Tyle tylko, że nie jest to żadne usprawiedliwienie dla braku skutecznych rozwiązań informatycznych.

Jak, bowiem nazwać sytuację kiedy:

- kandydaci na kierowców niepotrzebnie biegają pomiędzy wydziałami komunikacji i WORD-ami;
- w powiatach i WORD-ach rozwiązuje się umowy z dostawcami usług informatycznych oraz ponosi dodatkowe (niepotrzebne) koszty za które nikt im nie płaci;
- dostawcy usług informatycznych prześcigają się w obrzucaniu kolejnymi oskarżeniami o najcięższe przestępstwa i szykują się do procesów sądowych;
- jak wieść gmina niesie, sprawą interesują się funkcjonariusze przeróżnych służb.

Bałagan to określenie najdelikatniejsze z możliwych i dobrze byłoby, gdyby ktoś go w końcu posprzątał, zamiast oczekiwać że sprawa przycichnie.

Złośliwi twierdzą, że brać urzędnicza świadomie podkłada nogę swojemu politycznemu szefowi. Ale to chyba przesada i zbyttnia wiara w przebiegłość pracowników resortu.

Przedstawiciele ZPP w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego co miesiąc naciskają w tej sprawie. Ciągłe słyszymy tą samą odpowiedź – już wkrótce problem zostanie rozwiązany.

To klasyczna gra na przeczekanie, tyle tylko, że kosztem kandydatów na kierowców oraz samorządów powiatowych.

Jak mamy zbudować sprawną eAdministrację skoro nie dajemy sobie rady z tak drobną (jak się okazuje z pozoru) sprawą?

Dlatego o jej rozwiązanie zwróciliśmy się do ministra administracji i cyfryzacji (treść pisma poniżej).

Profil kierowcy – nie ma zgody na prowizorkę

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 17, lipiec 2013 00:00

Odsłony: 2014

ZPP obiecuje, że o sprawie nie zapomni, bo dlaczego przez czyjąś niekompetencję, konsekwencje ponosić mają powiaty?

Marek Wójcik